

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/63711,Na-zawsze-pozostana-w-naszej-pamieci-Slady-ofiar-zbrodni-katynskiej-na-cmentarzu.html>



Polski Cmentarz Wojenny w Bykowni. Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

„Na zawsze pozostaną w naszej pamięci”. Ślady ofiar zbrodni katyńskiej na cmentarzu w Bykowni pod Kijowem

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: DOMINIKA SIEMIŃSKA 02.11.2021

Odebrali nam naszych najbliższych - ojców i matki, synów i córki, mężów i

żony, braci i siostry. Odebrali nam nasze wsparcie, opokę i miłość. Zamordowali, ukryli, zdeptali godność i chcieli odebrać pamięć.

Decyzją Biura Politycznego WKP(b) i rządu sowieckiego z 5 marca 1940 r. zamordowano polskich żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy publicznych, ale także deportowano na wschód ich rodziny. Przedstawiciele władzy sowieckiej bez wahania, z obojętnością, jednym postanowieniem usunęli niewygodne dla siebie politycznie elementy, aby uniemożliwić odrodzenie polskiego państwa. W uzasadnieniu wniosku o rozstrzelanie ponad 25 000 tysięcy Polaków, Ławrientij Beria napisał, że są oni „zatwardziały i nieprzejednany wrogami władzy sowieckiej”. Byli ludźmi, mieli rodziny, krewnych, zniszczono ich życie, pozbawiono wszystkiego co najdroższe. Nam przez kolejne pięćdziesiąt lat nie pozwolono nawet myśleć o nich i ich wspominać. Odebrano nam wszystko.



Bykownia - Cmentarzysko Ofiar Zbrodni Stalinowskich. Zespół przedmiotów wydobytych z grobu nr 147/06. Fot. A. Kuczyński



Bykownia - Cmentarzysko Ofiar Zbrodni Stalinowskich. Grzebień znaleziony w grobie nr 146/06 z wydrapanymi 4 nazwiskami osób

**figurujących na ukraińskiej liście
katyńskiej. Fot. D. Siemińska**



**Bykownia - Cmentarzysko Ofiar
Zbrodni Staliniowskich.
Szczoteczka do zębów z
wydrapanym inicjałem imienia i
nazwiskiem - J. Łobaza, grób nr
144/06. Fot. D. Siemińska**

Po ponad pół wieku...

W uzasadnieniu wniosku o rozstrzelanie ponad 25 000 tysięcy Polaków, Ławrientij Beria napisał, że są oni „zatwardziały i nieprzejednanymi wrogami władzy sowieckiej”. Byli ludźmi, mieli rodziny, krewnych, zniszczono ich życie, pozbawiono wszystkiego co najdroższe.

Zbrodnia katyńska została popełniona w 1940 r. Po ponad pół wieku, w latach 90-tych XX wieku pozwolono nam zacząć o niej mówić. Niestety do dziś nie dopuszczono nas do ujawnienia całej prawdy. Od tego czasu mija 30 lat, a my wciąż do końca nie wiemy gdzie spoczywają nasi bliscy.

Działania prowadzące do wyjaśnienia okoliczności zbrodni katyńskiej i ustalenia tożsamości, zamordowanych w jej wyniku polskich obywateli, otworzyło przekazanie stronie polskiej w 1990 r., przez prezydenta Michaiła

Gorbaczowa, dwóch teczek akt dotyczących zbrodni katyńskiej, w tym, sporządzonych w okresie od kwietnia do maja 1940 r., imiennych list wywózkowych polskich jeńców z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz spisu imiennych akt ewidencyjnych jeńców "ubytych" z obozu w Starobielsku. Działalność państwa polskiego po 1989 r. w dochodzeniu do prawdy o zbrodni, ale także w przywracaniu pamięci, godnych pochówków i upamiętnianiu ofiar była i jest prowadzona z inicjatywy i przy wsparciu Rodzin Katyńskich. Rodzin, które przetrwały i żyją nadzieją na odnalezienie śladów ich najbliższych. Jedną z części postępowań ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej były ekshumacje, w których brali udział polscy specjaliści. Dziś już wiemy, że prace prowadzono na cmentarzach NKWD w Katyniu, Charkowie-Piatichatkach, Miednoje i Bykowni. W momencie rozpoczynania prac, w latach 90-tych XX wieku, tej pewności nie było. Wyniki ekshumacji jednoznacznie wskazały, że są tam pochowani zamordowani w 1940 r. polscy jeńcy wojenni z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Prace w Katyniu, Charkowie-Piatichatkach i Miednoje, zakończyły się otwarciem w tych miejscach w 2000 r. Polskich Cmentarzy Wojennych.



Bykownia - Cmentarzysko Ofiar Zbrodni Stalinowskich. Polskie guziki mundurowe znalezione w grobie nr 152/06. Fot. A. Kuczyński



Bykownia - Cmentarzysko Ofiar Zbrodni Stalinowskich. Skórzane etui na okulary z napisem: K. Zieliński, Mechanik i Optyk, Kraków, grób nr 118/06. Fot. D.

Siemińska



**Bykownia - Cmentarzysko Ofiar
Zbrodni Stalinowskich. Polskie
monety z lat 1923 - 1934
znalezione w grobach nr 83/06 i
139/06. Fot. D. Siemińska**

Poszukiwania w Bykowni

W 1994 r. Służby Bezpieczeństwa Ukrainy przekazały stronie polskiej odnaleziony w archiwum spis 3435 więziennych akt osobowych polskich więźniów zamordowanych na Ukrainie na mocy decyzji z 5 marca 1940 r. Spis ten nazwany został *ukraińską listą katyńską*. Na liście tej figurują nazwiska pracowników administracji, prokuratorów, sędziów, adwokatów, ziemian oraz funkcjonariuszy Polskiej Policji Państwowej i oficerów armii polskiej. Wśród nich są nazwiska 54 kobiet. Są tam wszyscy ci, którzy, pozostając na wolności, mogli aktywnie zaangażować się w antysowiecką działalność i dlatego wydano na nich wyroki śmierci.

O tym, że pochowano tu Polaków jednoznacznie świadczą odkryte w grobach przedmioty. Były to fragmenty polskich mundurów wojskowych z 20-lecia międzywojennego, liczne guziki mundurowe, buty wojskowe, polskie monety, medaliki, krzyżyki, plakietki, przedmioty osobiste, takie jak grzebień, szczoteczki, okulary, kubki metalowe. Na wielu z nich odczytano nazwy

polskich firm.

W 2001 r. zostały podjęte prace sondażowe w lesie, w okolicach miejscowości Bykownia pod Kijowem na Ukrainie, na terenie, gdzie według ustaleń historyków i prokuratorów, znajdował się cmentarz wykorzystywany w latach 1937-1938 oraz 1940 przez kijowskie NKWD. Prace prowadzone przy udziale polskich ekspertów potwierdziły wyniki prac archiwalnych. W Bykowni pod Kijowem pochowane zostały ofiary zbrodni katyńskiej, więźniowie aresztowani na terenie wschodniej Polski, zamordowani w 1940 r. Prace archeologiczne i ekshumacje prowadzone były w Bykowni jeszcze w 2006, 2007, 2011 i 2012 r. W 2012 r. w Bykowni pod Kijowem otwarto Polski Cmentarz Wojenny.

W ciągu 10 miesięcy prac terenowych wykonano 5 tysięcy sondaży wiertniczych w celu zlokalizowania wszystkich grobów oraz rekonstrukcji infrastruktury cmentarza. Na ich podstawie wyznaczono 217 grobów. Przeprowadzone badania i analizy pozwoliły stwierdzić, że w 70 z nich pochowano polskie ofiary zbrodni katyńskiej. O tym, że pochowano tu Polaków jednoznacznie świadczyły odkryte w grobach przedmioty. Były to fragmenty polskich mundurów wojskowych z 20-lecia międzywojennego, liczne guziki mundurowe, buty wojskowe, polskie monety, medaliki, krzyżyki, plakietki, przedmioty osobiste, takie jak grzebień, szczoteczki, okulary, kubki metalowe. Na wielu z nich odczytano nazwy polskich firm. Podczas prowadzenia badań archeologicznych i ekshumacji wyselekcjonowano do ekspertyzy 3970 przedmiotów, których stan zachowania na to pozwalał. Wśród nich było kilka takich, na których odczytano nazwiska polskich ofiar z ukraińskiej listy katyńskiej. W czternastu grobach uznanych za polskie znaleziono przedmioty należące do kobiet. Niestety, żaden z nich nie pozwala na identyfikację właścicielki.



Bykownia - Cmentarzysko Ofiar Zbrodni Stalinowskich. Wojskowy znak tożsamości, należący do starszego sierżanta Józefa Naglika, grób nr 174A/06. Fot. D. Siemińska



Bykownia - Cmentarzysko Ofiar Zbrodni Stalinowskich. Medaliki katolickie, z napisami w języku polskim znalezione w grobach nr 144/06 i 148/06. Fot. D. Siemińska



Bykownia - Cmentarzysko Ofiar Zbrodni Stalinowskich. Złota obrączka znaleziona podczas badań prowadzonych w 2007 roku z wygrawerowanym napisem „H.K.24/I 31 r.” - grób 145/06. Fot. D. Siemińska, A. Kuczyński

Nieśmiertelnik st. sierżanta Naglika i inne artefakty

Do najważniejszych artefaktów odkrytych na terenie cmentarza w Bykowni należy znaleziony w grobie nr 174A/06 wojskowy znak tożsamości, na którym wybito nazwisko starszego sierżanta Józefa Naglika. Kolejnych nazwisk ofiar z tej listy dostarczył znaleziony w grobie nr 146/06 grzebień. Zostały na nim wydrapane ostrym narzędziem nazwiska: Fr. Strzelecki, Ludw. Dworzak, kpt. Grankowski, Szczyrad... (dalej nieczytelne)... Bajki

27. Ponadto na grzebieniu znajduje się również kilkanaście dat dziennych ze skrótoowo opisanymi imionami patronów i świąt przypadających w owe dni.

Kolejnym przedmiotem, który pozwolił zidentyfikować ofiarę zbrodni katyńskiej była znaleziona w grobie nr 144/06 szczoteczka do zębów. Na zewnętrznej stronie jej trzonka wyryto ostrym narzędziem nazwisko Łobaza i inicjał imienia J.

W 2011 r., w grobie nr 151/2006 znaleziono odznakę Polskiej Policji Państwowej o numerze 1293/VII. Należała ona do posterunkowego Mikołaja Cholewy. Według relacji rodziny posterunkowy Cholewa został zatrzymany w Horochowie i trafił do więzienia w Kowlu, stamtąd wiosną 1940 r. przewieziony do Kijowa, gdzie został zamordowany.

Zupełnie wyjątkowe pamiątki, o bardzo osobistym charakterze, stanowi zbiór 83 katolickich medalików i krzyżyków oraz 2 różańce znalezione w polskich grobach. Wiele medalików ma wygrawerowane napisy w języku polskim oraz wizerunki świętych. Do tych szczególnych przedmiotów należą również dwie złote obrączki z wygrawerowanymi inicjałami i datami znalezione również w polskich grobach. Brakuje innych kosztowności, które jak należy przypuszczać zostały zabrane do depozytu w więzieniach w chwili zatrzymania; częściowo rozkradzione podczas rozkopywania grobów przez miejscową ludność, a część z nich wyeksplorowano podczas ekshumacji sowieckich.

Dużym utrudnieniem dla prowadzenia prac oraz prób identyfikacji spoczywających tam osób były zniszczenia mogił dokonane przez rabusiów, a także ekshumacje prowadzone przez władze sowieckie w 1971 r. oraz kolejne w 1987 i 1989 r. Ich skutki polska ekspedycja mogła stwierdzić już podczas eksploracji pierwszych mogił w 2001 r.

Osobną grupę przedmiotów stanowią pozostałości amunicji, głównie łusek i naboju, występujące w niemal wszystkich ekshumowanych grobach. Zwraca uwagę licznie reprezentowana amunicja do rewolweru Nagant, który na licencji był produkowany w Związku Sowieckim w latach międzywojennych i przyjęty jako broń regulaminowa dla oficerów i podoficerów Armii Czerwonej oraz NKWD. W grobach znalazły się również łuski do pistoletów Mauser, TT, karabinów Mosin oraz innych. Obecność łusek pośród szczątków wypełniających groby nie jest do końca jasna. Wykluczone zostało masowe zabijanie ofiar bezpośrednio nad grobami,

dotychczasowe wyniki badania dowodzą, że egzekucje odbywały się w budynkach więzień. Można przypuszczać, że po zastrzeleniu zbierane były z ziemi i wraz z ciałami wrzucane do dołu lub pozostały po dobijaniu żyjących jeszcze ofiar w grobach.

Zdewastowane mogiły

Dużym utrudnieniem dla prowadzenia prac oraz prób identyfikacji spoczywających tam osób były zniszczenia mogił dokonane przez rabusiów, a także ekshumacje prowadzone przez władze sowieckie w 1971 r. oraz kolejne w 1987 i 1989 r. Ich skutki polska ekspedycja mogła stwierdzić już podczas eksploracji pierwszych mogił w 2001 r. Ślady ingerencji były bardzo dobrze czytelne. Ze śledztwa prowadzonego w latach 90-tych XX wieku na Ukrainie w sprawie zbrodni katyńskiej wiadomo, że w trakcie prac prowadzonych przez KGB również wydobyto wiele przedmiotów wskazujących na pochowanie na bykowieńskim cmentarzu ofiar tej zbrodni. Zarówno w 1971 r., jak i 1987 i 1989, odkryto m.in. kilkadziesiąt polskich wojskowych znaków tożsamości, na których widniały nazwiska ich właścicieli. Niestety nie wiadomo, co się z tymi przedmiotami stało. Poza kilkoma zdjęciami polskich monet, guzików wojskowych, pozwolenia na prowadzenie samochodu wydanego na nazwisko Franciszek Paszkiel oraz kwitu z więzienia we Lwowie wydanego na nazwisko Staszewski, nie została też odnaleziona dokumentacja, w której znaleziska te zostały zinwentaryzowane lub opisane.

Prowadzone na terenie cmentarza w Bykowni, w latach 2002-2012, badania miały dwa wymiary. Pierwszy, czysto naukowy – jego celem było rzetelne odtworzenie faktów. Drugi wymiar miał znaczenie emocjonalne. Jego wartością było odnalezienie miejsca pochówku ofiar, o których pamięć miała zginąć na zawsze. Dlatego odnalezione w Bykowni przedmioty są równocześnie dowodami zbrodni i relikwiami. Każdy z tych wydobytych z ziemi artefaktów jest świadkiem i jednocześnie dowodem zbrodni popełnionej na polskich obywatelach – żołnierzach i cywilach – skazanych na śmierć decyzją Biura Politycznego WKP(b) i rządu sowieckiego z 5 marca 1940 r., a mordowanych w Kijowie.



**Bykownia - Cmentarzysko Ofiar
Zbrodni Stalinowskich. Polskie
obuwie wojskowe znalezione w
grobie nr 152/06. Fot. A.**

Kuczyński



**Bykownia - Cmentarzysko Ofiar
Zbrodni Stalinowskich. Złota
obrączka znaleziona podczas
badań prowadzonych w 2007
roku z wygrawerowaną datą
23.IV.39 oraz inicjałami L.L - grób
158/06. Fot. D. Siemińska, A.
Kuczyński**

COFNIJ SIĘ